

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI (NR 78)

z dnia 6 października 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 78)

6 października 2016 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajko (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (druk nr 879).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Zarudzki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Michał Rybarczyk** zastępca dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Marian Dembiński** członek Rady Krajowej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” oraz **Marian Curyło** wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Związku Polskich Parlamentarzystów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost** i **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dariusz Dąbkowski** i **Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz przybyłych gości. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemu wsparcia bezpośredniego, druk nr 879. Czy są uwagi do porządku obrad?

Tak, panie pośle?

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Chciałbym wprowadzić pod obrady Komisji punkt: zapytania do pana ministra odnośnie środków finansowych, potrzebnych do wspomagania rolników w różnych działaniach.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Mam zdanie przeciwne i nie jest tak dlatego, że również nie chcę wysłuchać odpowiedzi na ten temat. Dzisiaj spotkaliśmy się w trybie absolutnie ekstraordynaryjnym, żeby pracować nad bardzo pilnym projektem, o co prosi minister rolnictwa, związanym z konkretnymi zmianami prawnymi, które muszą być wprowadzone w odpowiednim terminie.

Ten temat, dotyczący po raz kolejny...

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Zajmie to minutę. To zajmie mniej czasu, panie pośle, niż my teraz rozmawiamy. Minuta.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę. Bardzo proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Pozwolę sobie dokończyć. Czy chodzi o to, żeby pan poseł wygłosił jakieś oświadczenie, że pieniędzy jest za mało?

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Nie, nie.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Czy żeby uzyskać ze strony ministerstwa odpowiednie wyjaśnienia?

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

To drugie. Minuta.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

To wtedy jest potrzebny dyrektor Departamentu Finansów, minister odpowiedzialny za sprawy finansowe. Jeżeli odpowiedź ma być kompetentna, to również musi być wcześniej zgłoszone pytanie, żeby ministerstwo przysłało kompetentnych ludzi. Każdy w ministerstwie ma swoją specjalizację. Dlatego jestem przeciwny wprowadzaniu ad hoc tego punktu. Dzisiaj zebraliśmy się w innej sprawie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy wycofa pan swój wniosek?

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, więcej czasu stracimy na polemikę. Nie chciałbym wycofywać wniosku, bo to jest potrzebne tu i teraz, ponieważ trwa produkcja. To po prostu nie są urzędy. Zobligowano mnie jako posła do wystąpienia z wnioskiem o uzyskanie informacji. Nie chodzi o to, żebym formułował skargi czy nie wiadomo co; chcę tylko uzyskać informację, gdzie brakuje pieniędzy i na co.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

Zajmie to minutę czy dwie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Pan minister przed chwilą powiedział, że jeżeli pan przedstawi pytanie na piśmie, to minister wyśle panu taką informację. Będzie miał pan taką informację na piśmie.

Przychyłam się do tego, o czym mówił pan przewodniczący Ardanowski, że do odpowiedzi trzeba się przygotować. Myślę, że ad hoc ministerstwo nie zna odpowiedzi na wszystkie tematy.

Pan minister chce zabrać głos.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudski:

Panie pośle. Proszę mi napisać pytanie i za dwie godziny dostanie pan odpowiedź na adres mailowy. Nie będziemy tutaj zabierać sobie czasu. Bardzo proszę o sformułowanie pytania. Natychmiast, jeszcze dzisiaj, damy panu odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł Ardanowski jest zadowolony?

Posel Robert Telus (PiS):

Nie Ardanowski.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, poseł Ajchler.

Posel Robert Telus (PiS):

Ardanowski jest zawsze zadowolony.

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

Naprawdę uważam, że zadając dwa pytania...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze. W takim razie poddajemy wniosek pod głosowanie.

Kto z państwa jest za rozszerzeniem porządku obrad?(3) Kto jest przeciwny? (11)

W takim razie porządek dzienny pozostaje bez zmian.

Czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodową działalność lobbingsową? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką instytucję reprezentują. Nie widzę.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Marszałek Sejmu skierował w dniu 30 września br. rządowy projekt ustawy z druku nr 879 do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Zanim przystąpimy do realizacji porządku dziennego, Komisja musi podjąć w drodze głosowania decyzję o przeprowadzeniu pierwszego czytania projektu ustawy w terminie krótszym niż 7 dni, jak stanowi art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o przeprowadzenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 879 na dzisiejszym posiedzeniu? (16)

Widzę, że Komisja podjęła decyzję jednogłośnie.

O uzasadnienie projektu proszę przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Bardzo dziękuję za umożliwienie tak szybkiego procedowania ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemu wsparcia bezpośredniego. Króciutko przedstawię najistotniejsze rzeczy.

Istotą ustawy jest wprowadzenie zmian w instrumentach wsparcia związanych z produkcją; mówimy o płatnościach bezpośrednich. Płatności bezpośrednie mają 18 różnych typów wsparcia, a tutaj mówimy o wsparciu związanym z produkcją w ramach płatności bezpośredniej. Sprawa jest związana z przeglądem dotychczasowego funkcjonowania tych instrumentów, zgodnie z możliwością przewidzianą w art. 53 ust. 6 rozporządzenia Parlamentu 1307/2013 r. z 17 grudnia 2013 r. To są podstawy prawne, które umożliwiają nam przeprowadzenie nowelizacji. Chciałbym podkreślić, że zmiany zostały notyfikowane przez Komisję Europejską w dniu 1 sierpnia, w terminie określonym w przepisie rozporządzenia 1307/2013.

Najistotniejsze sprawy. Dwie zasadnicze, proponowane zmiany, dwie grupy zmian, podyktowane są przede wszystkim po pierwsze potrzebą wprowadzenia zmian w instrumentach wspierających, związanych z produkcją. Mówimy tu o naliczaniu systemu płatności w następnym roku, czyli w kampanii 2017 r. Dotyczy to instrumentów wsparcia, jak już powiedziałem wcześniej, związanych z produkcją, wynikających z doświadczeń nabytych w pierwszych latach stosowania nowego systemu wsparcia bezpośredniego. To jest pierwsza sprawa. Wynika ona również z konieczności uwzględnienia – uwaga – zastrzeżeń zgłaszanych przez Komisję Europejską do części stosowanych w Polsce płatności związanych z produkcją. Stało się tak w czerwcu tego roku. Przypomnę, że płatności związane z produkcją nie mogą powodować wzrostu produkcji, tylko mają zapewnić zachowanie tej produkcji na odpowiednim poziomie z lat 2009-2013. Jest to podstawowy warunek, wynikający z rozporządzenia 1307. Jest to pierwsza grupa zmian.

Druga grupa zmian. W przyszłym roku kończymy kwestie związane z kwotowaniem buraków cukrowych. Nastąpiła konieczność dostosowania warunków przyznawania płatności związanych z produkcją w sektorze buraków cukrowych do zmienionych unijnych uwarunkowań prawnych, czyli zniesienia z dniem 1 października 2017 r. kwotowania produkcji cukru.

To są te dwa bloki tematyczne. Odniosę się teraz już konkretnie do zmian, dotyczących pierwszego obszaru i do zmian, dotyczących drugiego obszaru, czyli kwotowania produkcji cukru. Przypomnę, że od 2015 roku... To jest ważne; to jest ważne dla rolników, to jest ważne też dla posłów sejmowej Komisji rolnictwa. Otóż począwszy od 2015 r. w Polsce stosowane są płatności związane z produkcją w następujących sektorach. To jest ważne, w których sektorach są płatności. Wymienię te sektory. Bydło, to raz. Krowy – dwa. Owce – trzy. Kozy – cztery. Rośliny wysokobiałkowe – pięć. A także chmiel, ziemniaki skrobiowe, buraki cukrowe, pomidory, owoce miękkie, len oraz konopie włókniście. Czyli mamy 12 typów płatności związanych z produkcją.

Mamy 12 typów. Zgodnie z przepisami unijnymi ta forma płatności może być stosowana jedynie w sektorach o szczególnym znaczeniu gospodarczym, które znajdują się w trudnej sytuacji i jedynie w zakresie niezbędnym do utrzymania produkcji na poziomie lat 2009-2013. Jest to warte przypomnienia. Powtórzę. Przepisy dotyczą płatności do tych sektorów, które są w trudnej sytuacji i dotyczą utrzymania produkcji na poziomie z lat 2009-2013. Jeśli będzie zachwianie, to trzeba coś tutaj zacząć zmieniać.

Właśnie w kilku sektorach spośród wymienionych 12 sektorów nastąpiło wahnięcie – jest wzrost produkcji, za duża produkcja. Komisja mówi: jeśli tego nie zmienicie, to was zwindykujemy... No, czy mówi – ale jest to zagrożenie, że w następnym roku będziemy windykowani, czyli poniesiemy konsekwencje. Z zagrożeń wynikało, że konsekwencje byłyby dość poważne dla płatności bezpośredniej. Mówiąc najprościej – zostałyby nam zabrane środki z płatności bezpośrednich, gdybyśmy nic nie zrobili w kampanii 2017. Było takie istotne zagrożenie. Cały lipiec, a właściwie większą część wakacji mój zespół musiał przepracować. Trzeba było zebrać ekspertyzy, analizy. Wiadomo – sezon wakacyjny. Trzeba było negocjować z Komisją Europejską. To było, przyznaję, trudne, ważne tego grzechu wakacyjnego, bo wiadomo, w jakim celu pracujemy. Chodziło o to, żeby zabezpieczyć się przed większym nieszcześciem w następnej kampanii, związanej z płatnościami bezpośrednimi w 2017 r.

Stosowane w Polsce w latach 2015-2016 płatności związane z produkcją zostały ocenione przez Komisję Europejską, które zgłosiła nam zastrzeżenia do tej części. Dlaczego to jest też ważne? KE może nam zgłaszać zastrzeżenia w następnym roku; zobaczymy, jak to się będzie kształtowało. Mówimy o dwunastu typach. A więc tu jest sprawa otwarta, ale teraz jak gdyby warunkujemy tylko wybrane z nich. W związku z tym, jak już wspomniałem, w dniu 1 sierpnia ministerstwo rolnictwa notyfikowało do KE zmiany w systemie płatności związanych z produkcją na lata 2017-2020. Notyfikowało w tym znaczeniu, że proponowało, wniosło i pokazało, co zmieniamy i dlaczego, czyli z tego powodu, że są pewne zakłócenia.

Dokonując modyfikacji uwzględniono obserwowane trendy w produkcji w latach 2014-2015. Zgodnie z wytycznymi Unii, w celu uniknięcia negatywnych konsekwencji finansowych, w przypadku kilku sektorów konieczne było ukierunkowanie wsparcia na tę grupę gospodarstw, w których sytuacja ekonomiczna, sytuacja dochodowa jest najtrudniejsza i gdzie utrzymuje się tendencja spadkowa w produkcji. Uwzględnienie w ramach dokonywanego przeglądu instrumentarium wsparcia związanego z produkcją trendów obserwowanych w poszczególnych sektorach objętych pomocą, pozwala zachować zgodność stosowanych płatności z przepisami unijnymi, a tym samym pozwala kontynuować wsparcie w tych sektorach. Do czego to się sprowadza? To jest właśnie efekt, który chciałbym podkreślić. Zachowaliśmy koperty finansowe w zasadniczy sposób, tylko troszkę inaczej zrobiliśmy redystrybucję środków w ramach kopert, które są przyznane; tak najbardziej ogólnie możemy to określić.

A teraz uwaga. Biorąc pod uwagę przedstawione uwarunkowania wprowadzono następujące zmiany w systemie płatności związanych z produkcją, które będą obowiązywały od 2017 r. Chciałbym to podkreślić, że sprawa nie dotyczy tego roku, tylko dopiero kampanii 2017. Będą konsekwencje przy płatnościach za 2017 rok, który ruszy dopiero w marcu; oczywiście po uchwaleniu ustawy, jeśli ją uchwalimy i przyjmiemy, o co proszę. Teraz projektujemy. Czego to dotyczy? Teraz będzie meritum. Istotne rzeczy – do których grup roślin wprowadziliśmy i jakie płatności; jeszcze raz podkreślę, że zrobiliśmy to nie naruszając koperty. Powiem szczerze, że było to trochę mistrzostwo, żeby sprawę przeprowadzić i zachować w takiej procedurze, ale troszkę zmienić strukturę.

W miejsce dotychczasowych płatności dla roślin wysokobiałkowych, o których też była dość duża dyskusja, wprowadzono dwie oddzielne płatności; czyli zachowano płatności dla wysokobiałkowych, ale wewnętrznie podzielono ją na dwie płatności. Pierwsza płatność jest kierowana do roślin strączkowych przeznaczonych na ziarno, a druga do upraw paszowych, czyli podzielono dopłaty na rośliny przeznaczone na ziarno oraz do upraw paszowych. Dokonane zmiany biorą pod uwagę zarówno potrzebę zapewnienia krajowej produkcji białka roślinnego na pasze oraz lepszego ukierunkowania wsparcia, uwzględniającego sposób wykorzystania roślin wysokobiałkowych.

Planuje się, że płatność do roślin strączkowych na ziarno będzie przysługiwała do powierzchni uprawy: bobiku, grochu pastewnego, łubinów i soi. Płatności będą miały charakter regresywny, to znaczy będzie stosowana wyższa stawka do pierwszych 75 ha upraw w gospodarstwie, a nadwyżka powierzchni upraw ponad ten próg będzie objęta niższą stawką. Natomiast płatności do upraw paszowych będą przysługiwały do powierzchni upraw: esparcety, koniczyny, komonicy, łądzwianu, lucerny, nostryka,

seradeli i wyki – pod warunkiem, że uprawa nie służy wprowadzeniu do gleby świeżej masy roślinnej, czyli nie jest przeznaczona na zielony nawóz, a jest przeznaczona na pasze, na kiszonkę.

Płatnością będzie objęte nie więcej niż 75 ha upraw w gospodarstwie. Dlatego przekazuję to w tak precyzyjnej formule, odczytując przygotowany materiał, żeby nie było wątpliwości, czy to te rośliny, czy tamte. Wzbudza to później dość duże emocje. Można to odczytać ze stenogramów. Myślę, że istotny jest przekaz tego, co zmieniamy, dlaczego i z czego to wynika. To jest pierwsza rzecz, nasza pierwsza ingerencja. Czyli teraz jest pomoc w płatności do roślin wysokobiałkowych, płacona obecnie w ten sposób, to w przyszłym roku mamy rozgraniczenie na nasiona i na pasze. To jest pierwsza sprawa, związana z roślinami wysokobiałkowymi. A także degresywność, czyli 75 ha i różne wielkości. To po pierwsze. W pierwszej grupie są takie zmiany.

Druga zmiana dotyczy sektora młodego bydła i krów. Dla tego sektora zmniejszono maksymalną liczbę zwierząt, do których może zostać przyznana płatność. Zmniejszono maksymalną liczbę zwierząt, do których może zostać przyznana płatność, z dotychczasowych 30 sztuk do 20 sztuk. Wprowadzona zmiana pozwala na skoncentrowanie wsparcia w gospodarstwach, w których następuje systematyczny spadek liczby stada i pogłowia zwierząt, a więc w gospodarstwach, w których sytuacja ekonomiczna jest najtrudniejsza. To jest mechanizm, który mówi: pomagamy słabszym, ale nie zwiększamy produkcji i nie ingerujemy tam, gdzie jest wzrost produkcji. Przecież KE nam podważy inne rozwiązanie i będziemy musieli zwracać środki w następnym roku. W wyniku wprowadzonych zmian stawka płatności dla pierwszych 20 sztuk zwierząt w stadzie, zarówno w przypadku młodego bydła jak i krów, będzie wyższa niż w poprzednich latach. Stanie się tak z tego względu, że tych gospodarstw będzie mniej, a pula, koperta zostanie ta sama, a więc stawka będzie wyższa.

Szacuje się, że zwiększenie wsparcia obejmie około 82% rolników posiadających około 50% krajowego stada młodego bydła oraz 79% rolników posiadających około 43% krajowego stada krów. Zwiększenie wsparcia dotyczyć będzie tej wielkości stad, w przypadku których w okresie 2009-2016 odnotowuje się systematyczny spadek liczby stada i pogłowia zwierząt. Jeszcze raz powtórzę. Wsparcie ma dotyczyć pomocy tym, którzy są słabsi, a nie nadprodukcji czy produkcji, która powoduje wzrost w jakimś okresie referencyjnym. To jest druga zmiana i drugie kierunkowe odniesienie do ustawy; do tego, co ona wnosi i jakie elementy zmienia.

Trzecia sprawa dotyczy owoców miękkich. W związku z owocami miękkimi ze wsparcia wyłączamy maliny. Nie będzie w następnym roku wsparcia do malin z tego powodu, że jesteśmy najlepsi na świecie. Mamy odmiany najlepsze na świecie i w jakimś stopniu wychodzi na to, że jesteśmy za to trochę skarceni, ale zasady są bezlitosne; mówiłem o nich wcześniej. Wsparcie związane z produkcją przysługuje dla tych sektorów, które są w trudnej sytuacji, a nie dla tych, które się wybijają. Powodem tej zmiany, jeśli chodzi o maliny, jest istotna poprawa opłacalności produkcji malin w ostatnich latach. Kontynuacja wsparcia w tym sektorze nie ma uzasadnienia świetle przepisów Unii Europejskiej. To po pierwsze. Oczywiście wsparcie będzie do truskawek, ale do malin – nie. Taka jest rzeczywistość w proponowanej ustawie.

Jeszcze jedna zmiana. W przypadku płatności do owiec ustalono nowy okres przetrzymywania zwierząt kwalifikujących się do wsparcia – od 15 marca do 15 kwietnia roku składania wniosków, zamiast okresu od 20 października do 20 listopada. Przesunięto terminy. Zmiana została dokonana w związku z postulatami zgłaszanymi przez organizacje zrzeszające hodowców owiec. Mamy bardzo dużo różnych sygnałów, różnych postulatów dotyczących płatności, różnych płatności. Można powiedzieć, że jest 18 różnych „półeczek” z płatnościami. Zgłaszają się rolnicy z pytaniami: a dlaczego nie do tych, a dlaczego nie do tamtych? Tu staramy się, tam gdzie jest to możliwe i co wynika też z prawnych uwarunkowań – i wiemy, że Komisja Europejska nam nie zakwestionuje rozwiązań – pójść na pewne wsparcie i pomoc. Tak to wygląda w przypadku owiec. Tu poszliśmy w tym kierunku. To jest pierwszy obszar.

Drugi obszar omówię już króciutko. Kończę swoją wypowiedź, już ją domykam. W przypadku płatności do buraków cukrowych postanowiono, że wsparcie będzie przy-

znane do powierzchni upraw wszystkich buraków. Do powierzchni upraw wszystkich buraków cukrowych, a nie tylko do buraków kwotowanych. Ma to związek ze zniesieniem kwotowania produkcji cukru od 2017 r. w całej UE.

Chciałbym powiedzieć w podsumowaniu, że płatności bezpośrednie, których warunki przyznawania reguluje projektowana ustawa, są finansowane w całości z budżetu unijnego. W związku z tym projektowana ustawa nie powoduje skutków dla budżetu państwa, a projektowane zmiany zasad przyznawania płatności bezpośredniej powodują konieczność przygotowania Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do ich realizacji; w szczególności jest konieczność dostosowania systemów informatycznych, służących obsłudze wniosków o przyznanie płatności. W celu zapewnienia odpowiedniego czasu na dokonanie niezbędnych dostosowań uprzejmie proszę i zwracam się do szanownej Wysokiej Komisji o potraktowanie projektu ustawy jako pilnego.

Staralem się przedstawić projekt bardzo precyzyjnie i dokładnie, żeby wymienić wszystkie jego elementy. Czasami zwraca się na to uwagę, że oho, to jest to czytanie z kartki. Właśnie trzeba to odczytać. Trzeba to przekazać dokładnie, żeby przekaz w stenogramach był bardzo precyzyjny; aby obejmował wszystkie nazwy roślin i precyzyjnie nazywał wszystkie sprawy, które są wnoszone, tak żeby przenieść język ustawy na pragmatykę codzienności i dobrego zrozumienia. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś z gości chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Pan poseł Zbigniew Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Chciałem podziękować ministerstwu rolnictwa za przygotowanie projektu; podziękować panu ministrowi Jurgielowi i panu ministrowi Zarudzkiemu.

Tak naprawdę będę się koncentrował na roślinach wysokobiałkowych. Mamy stosowną podkomisję, której mam zaszczyt przewodniczyć. Postulaty, które zgłaszała podkomisja, właśnie szły w tym kierunku. Wcześniej, w poprzednich kadencjach, podkomisja nazywała się troszeczkę inaczej, ale cały czas chodziło o to samo. Postulaty podkomisji szły w tym kierunku, żeby wzrost areału upraw roślin motylkowych, grubonasiennych i drobnonasiennych, przekładał się na zwiększenie podaży polskiego białka wykorzystywanego w paszach. Niestety, pomimo tego, że w ub.r. mieliśmy już blisko 700 tys. ha areału, 690 tys. ha, to jednak polskie białko roślinne nie zastąpiło soi genetycznie modyfikowanej. Pewnie wydawane środki oczywiście wspierały polskich rolników, poprawiały ich dochody, ale jednak nie realizowały głównego celu.

Myślę, że zabieg, o którym tutaj mówił pan minister, sprawi, że rzeczywiście polscy rolnicy będą skłonni uprawiać rośliny strączkowe i wykorzystywać je do produkcji pasz, czyli po prostu sprzedawać. A więc powstanie rynek. Nie będę szerzej o tym mówił, bo pan minister bardzo precyzyjnie przedstawił program. Bardzo dobrze, że jest to ograniczenie do 75 ha przy wsparciu dla roślin pastewnych, bo rzeczywiście też byśmy wydawali duże środki, które nie służyłyby głównemu celowi. Tak, że to jest też bardzo dobra decyzja.

Natomiast chciałem zapytać o jeszcze jedną kwestię, którą poruszali naukowcy, zajmujący się realizacją programu badawczego wsparcia upraw roślin strączkowych. Mianowicie czy koperta finansowa będzie dzielona tak, jak do tej pory, na areał, czyli im większy areał rolnicy obsieją roślinami wysokobiałkowymi, tym poziom płatności będzie niższy? Czy ministerstwo będzie w stanie zaproponować jakiś taki mechanizm, chociażby wyprzedzająco o rok, żeby rolnik wiedział, podejmując decyzję o zasiewie roślin strączkowych, że poziom wsparcia w tym roku to będzie określona kwota? Tutaj mieliśmy wahania; jak areał był niższy, no to płatność była większa. Rolnicy podejmowali decyzję w następnym roku, żeby obsiać więcej hektarów, co oczywiście przekładało się na niższy poziom wsparcia. Nie służyło to stabilności w podejmowaniu decyzji przez rolników. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy moratorium na stosowanie pasz genetycznie modyfikowanych. Przedstawiono projekt w ustawie o paszach, aby moratorium na stosowanie pasz

GMO obowiązywało przez kolejne 4 lata. Jednak okres czteroletni jest długi, odległy. Jeśli poszlibyśmy w tym kierunku, to myślę, że może to osłabiać chęć rozwiązania problemu i osłabiać mobilizację, aby jednak intensyfikować działania służące temu, by polskie białko roślinne było używane w paszach w zdecydowanie większym stopniu niż soja genetycznie modyfikowana. A więc proponowałbym, aby ministerstwo rozważyło jednak zdecydowane skrócenie okresu trwania moratorium. Myślę, że rok byłby wyzwaniem. Oczywiście pewnie w ciągu roku nie jesteśmy w stanie zbyt wiele zrobić, ale w następnym roku można również prolongować ten okres o kolejny rok. Byłaby to jednak specjalna mobilizacja, żeby program realizować sprawnie, szybko, aby przyniósł on oczekiwane efekty.

Jeszcze ostatnie już zdanie. Mianowicie proponowałem na posiedzeniu i podkomisji, i na posiedzeniu naszej Komisji, aby ministerstwo przygotowało ustawę, która określi wymagany poziom stosowania roślin wysokobiałkowych w polskich paszach, żeby co roku ten poziom wzrastał. To byłby taki narodowy cel wskaźnikowy; albo, jeśli komuś przeszkadza słowo „narodowy”, to żeby był to cel wskaźnikowy, który byłby określany co roku i co roku by wzrastał. Oczywiście naukowcy pracują nad tym, aby dobrze oszacować, od jakiego poziomu możemy rozpocząć, ale chodzi o to, żeby systematycznie był wyznaczany cel wskaźnikowy. Mechanizm mniej więcej przypominałby narodowe cele wskaźnikowe, stosowane w produkcji biopaliw.

Zasada miałaby być mniej więcej taka, aby mobilizowała firmy paszowe, ponieważ te firmy, jestem o tym głęboko przekonany, same dobrowolnie nie odstąpią od wykorzystania soi genetycznie modyfikowanej. Soja ta jest dostępna, a jej ceny na razie są stosunkowo niskie; ale wiadomo, że wielkie koncerny, które soję produkują i nią handlują, są w stanie przez jakiś czas zmniejszać swoje dochody tylko po to, żeby nie dopuścić do pojawiania się konkurencji w postaci polskich roślin wysokobiałkowych.

A więc gdyby zrobić mix tych trzech działań, to myślę, że wtedy byłaby znacznie większa szansa na to, abyśmy w dużej części zastąpili przy produkcji pasz soję genetycznie modyfikowaną polskimi roślinami wysokobiałkowymi. Jeszcze raz podkreślę, że ta ustawa jest niezwykle ważna i jeszcze raz za nią podziękuję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Od razu dołączę się do zadanego pytania. Na początku chciałem powiedzieć, że przecież mamy przygotowany w Komisji rolnictwa projekt o narodowym celu białkowym. Myślę, że trzeba byłoby już zacząć procedować ten projekt. Tam właśnie jest to wszystko, o czym pan poseł powiedział. Jest tam zapisany wzrost poziomu białka krajowego w paszach krajowych i jest tam zawarty odpowiedni wzór, który pomagałby dużym firmom paszowym zdecydować się na to, aby chciały stosować polskie białko.

Wróć do roślin wysokobiałkowych, przeznaczonych na ziarno. Widzę tutaj bardzo duże ograniczenie, bo jest dopłata tylko do 70 ha. Firmy paszowe bardzo sprytnie mówią, że nie chcą kupować polskiego białka, bo np. mają nierówne partie albo małe partie. Tutaj jest ruch w dobrym kierunku, bo ograniczyliśmy liczbę roślin, do których jest dopłata, ale dlaczego ograniczamy liczbę hektarów do tak małej wielkości, do 70 ha? To jedna sprawa.

Głos z sali:

Do 75 ha.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Akurat pan minister mówił, że do 70 ha. A 4 mld zł płacone za śrutę sojową, które wyjeżdżają z Polski, moglibyśmy właśnie zostawić w roślinach białkowych i w kieszeniach rolników. A więc proszę, jeśli to by się udało, o wyjaśnienie powodu ograniczenia.

Z mojej strony to byłoby wszystko. Pan przewodniczący.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Mam kilka uwag. Ustawa jest oczywiście potrzebna. Ona w niewielkim stopniu, bo nie jest to jakaś głęboka zmiana, modyfikuje ustalenia, które były przyjęte kilka lat temu, czyli 15% koperty idzie na płatności powiązane z produkcją. Przypomnę, że chodzi o kierunki uznane przez poszczególne kraje; o kierunki, które przeżywają kłopoty, są proble-

matyczne w utrzymaniu i jeżeli nie uzyskają wsparcia, to mogą po prostu upaść. Taka była logika przyznawania płatności; a nie chodziło o wsparcie kierunków produkcji, które mają się dobrze i przynoszą duże dochody, bo trudno jest wtedy uzasadnić płatności powiązane z produkcją.

Problem polskiego białka. Całkowicie zgadzam się z panem posłem Dolatą, że byłoby wielką nieodpowiedzialnością, gdybyśmy bez żadnych ograniczeń przedłużyli moratorium na modyfikowaną soję. To musi być powiązane z jakimś częściowym, stopniowym zamienianiem białka importowanego białkiem krajowym.

Natomiast nie jestem zwolennikiem wprowadzenia dopłat do nieograniczonych powierzchni. To nie o to chodzi, żeby nagle bardzo duże powierzchnie, idące w tysiące hektarów, zostały obsiane którąś z roślin bobowatych, bo tak się one teraz nazywają w systematyce. Tu jest do 75 ha większa płatność, a później jest modulacja. Interesuje mnie, w jaki sposób będzie naliczana modulacja. To pytanie mnie intryguje.

Dobrze, że po raz kolejny jest dopisana soja w uprawie w Polsce, bo może to być sygnał dla tych, którzy są wielkimi miłośnikami soi – proszę bardzo, możecie uprawiać.

Natomiast to także dobrze, że zostało wprowadzone ograniczenie przy roślinach paszowych, bo nie chodzi o te rośliny, które są przeorywane, tylko o te, które są paszą dla zwierząt; czy one są paszą skoszoną, czy wypasioną, czy pastwiskiem, czy użytkiem kośnym. To wsparcie ma być powiązane z produkcją z tego pola, a nie ma być wsparciem dawanym z racji tego, że ktoś tam coś zasieje. Normy obsiewu też są mało precyzyjne. Mówiąc wprost – zasieje byle co, a potem będzie się domagał dopłaty i jeszcze udowodniał, że poniósł wielkie koszty.

Jeśli chodzi o krowy, to chcę zapytać, od ilu sztuk jest dopłata? Poprzednio było to bodaj od trzech sztuk.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Od trzech.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Od trzech – czyli to jest utrzymane. Dopłata jest do dwudziestu czy do siedemnastu krowów?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Do dwudziestu.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

Dopłata jest od pierwszej krowy, ale muszą być minimum trzy.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Minimum trzy, ale od pierwszej. Aha, dobrze.

Maliny, to wiadomo.

Jeszcze odnośnie do buraków. Nie na ten rok, bo w tym roku to jeszcze nie zafunkcjonuje, ale już należy rozważyć na kolejne lata uwzględnienie innego rozwiązania oprócz użytkowania cukrowego buraków, skoro mówimy o burakach cukrowych. Czy nie wprowadzić wsparcia, ale do buraków z przeznaczeniem na cele energetyczne? Jest to rzecz całkiem nowa, którą w Polsce jeszcze mało kto rozważa. Spośród roślin energetycznych, czyli tych, które zakładamy, że mogą być źródłem przetwarzania energetycznego (czy w zgazowaniu, czy w innym przetworzeniu) – otóż ze wszystkich roślin, i to było dla mnie dużym zdziwieniem, to nie miskanty, nie malwa pensylwańska, nie wierzba, a gęściej uprawiany burak energetyczny, przy 120 tys. obsady, daje najwyższe plony masy.

Spodziewałem się tego, że po uwolnieniu kwot produkcji cukru i przy zmianach zapotrzebowania na bioetanol na rynku amerykańskim może się okazać, że uprawa buraków cukrowych w Europie – w Europie, nie tylko w Polsce – stanie się coraz bardziej problematyczna. A jednocześnie mamy dużą liczbę gospodarstw, które się w tym wyspecjalizowały; mają sprzęt, technologię, tradycję, kulturę, odpowiednie gleby. Nie można któregoś dnia powiedzieć „trudno, od jutra buraków nie kupujemy, bo nic nie zrobimy z cukrem, ponieważ trzcinowy cukier brazylijski będzie dużo tańszy”. Trzeba mieć na parę lat do przodu wyprzedzające działania, które może przesunęłyby tę uprawę w kierunku np. buraków wykorzystywanych w celach energetycznych, a nie cukrowych.

A więc trzeba wtedy rozważyć, czy ewentualnie płatność przesunąć na ten cel. Nie dotyczy to jeszcze tego roku, ale mówię trochę wyprzedzająco.

Wymienię jeszcze jedną rzecz, o której już mówiłem panu ministrowi. Chcę poinformować Komisję, że będę podejmował wszelkie możliwe działania, będę dążył do tego, żeby od następnego okresu, w którym możemy dokonać zmian w prawodawstwie, objąć płatnościami niewielkie stada drobnego inwentarza. Jeżeli oferujemy mniejszym gospodarstwom możliwość sprzedaży bezpośredniej, a to jest tylko kwestia najbliższych tygodni...

Zresztą jeszcze chcę wrócić do jednego wątku. Nie chciałbym, żeby pan Ajchler miał do mnie pretensje, ale dzisiaj mamy jeszcze bardzo poważny punkt na sali plenarnej; jest to punkt dotyczący sprzedaży żywności przez rolników. Dlatego nie kontynuujemy posiedzenia Komisji przesadnie długo, bo trzeba tam iść.

Będę robił wszystko, żeby w ramach płatności powiązanych z produkcją wprowadzić zasadę dopłaty do niewielkich stad gęsi, kaczek, indyków, perliczek, zajęczaków – czyli tego, co może być bez jakichś wielkich, istotnych nakładów wprowadzone w małych gospodarstwach jako istotne źródło dodatkowych dochodów dla drobnych rolników. Pani dyrektor Czapla tłumaczy, zresztą słusznie, że w tym roku nie da rady tego wprowadzić; ale będę oczekiwał, żeby to zostało wprowadzone w przyszłym roku w ramach pomocy de minimis ze środków krajowych. A od 2018 r. trzeba już rozmawiać z Komisją Europejską na ten temat, żeby zastosować modyfikacje wsparcia unijnego. Uzgodniłem to z ministrem Jurgielem; to również jest decyzja ministra, żeby w tej chwili pracować nad znalezieniem mechanizmu, który pozwoliłby na to dofinansowanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Zbigniew Dolata.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Nie, nie. Nie ja.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Artur Dunin.

Posel Artur Dunin (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo serdecznie chciałem podziękować panu ministrowi za tak dokładne omówienie ustawy. Mielśmy faktycznie mało czasu, żeby się z nią zapoznać; tym bardziej, że byliśmy pochłonięci innymi sprawami. A więc bardzo serdecznie dziękuję.

Na razie chciałem się dowiedzieć dwóch rzeczy. Rozumiem, że państwo wysłaliście zapytanie, czy takie zmiany mogą być zaakceptowane przez Komisję Europejską. Tak? Dostaliście już odpowiedź?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Wyjaśnimy to.

Posel Artur Dunin (PO):

Bo to jest bardzo istotna rzecz. Rozumiem szybki tryb i rozumiem, że chodzi o to, żeby pieniądze jak najszybciej trafiły do rolników. Natomiast żeby było to zgodne z procedurą, to najpierw powinniśmy dostać zgodę Brukseli. To jest pierwsza rzecz.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Wyjaśnimy to.

Posel Artur Dunin (PO):

Dobrze. Druga rzecz. Chciałem powiedzieć, że klub Platformy przyjmuje jak gdyby z satysfakcją to, że ministerstwo idzie poszukując jakichś rozwiązań dla rolnictwa, bo to nie zawsze wam wychodzi. A więc tutaj oczekujemy, że te sprawy będą wyjaśnione również w Brukseli, a ustawa będzie zgodna z prawem brukselskim i z dyrektywą – i że Unia Europejska przyjmie nasze zmiany.

Z uwagi na to, że jak powiedziałem, było mało czasu, to klub Platformy Obywatelskiej jak zwykle bardzo pochylił się nad tymi zmianami i ewentualnie, jeżeli będzie miał jakieś poprawki, to zgłosi je podczas drugiego czytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Zbigniew...

Poseł Artur Dunin (PO):

Jeszcze jedno. Jeszcze jedna rzecz. Do projektu nie było dołączonych żadnych opinii. Czy państwo występowaliście o opinie różnych podmiotów, stowarzyszeń i różnych agencji? Tego mi tutaj zabrakło, a to jest, moim zdaniem, bardzo istotne. Czy rozmawialiście o zmianach z rolnikami, bo to jest podstawa? Czy rolnicy będą zadowoleni ze zmian? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Zbigniew Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze, szanowni państwo. Tak na gorąco. Z racji trybu i ważności tego dokumentu, projektu ustawy, poprosiłbym o odpowiedź przy art. 1 na pytanie, dlaczego zmieniono nazwę z wysokobiałkowych, która była w poprzednim dokumencie, na rośliny strączkowe? Kolega poseł Zbigniew Dolata używał słowa „wysokobiałkowy” z racji zapożyczenia tego słowa, tego znaczenia; a to są w praktyce dwie zupełnie różne rzeczy, jeśli chodzi o element znaczenia tego słownictwa – wysokobiałkowy a rośliny strączkowe. Czyli pierwsze pytanie – dlaczego to zrobiono?

Druga sprawa. Zmieniliście państwo w projekcie ustawy, jeśli się dobrze orientuję, liczbę krów – dopłata jest do 20 krów, a o ile się nie mylę, była do 30 krów, czyli tu mamy do czynienia z dalszym zmniejszeniem. Tylko tutaj jest dopłata od pierwszej krowy do 20 krów, a przedtem było chyba od pięciu czy od trzech krów do 30.

Kolejna sprawa. Zaryzykuję stwierdzenie, bo nie znamy gradacji dopłat do roślin strączkowych do obszarów powyżej 75 ha... Bo to jest istotne, czy to będzie 70%, czy 80% powyżej 75 ha, czy to będzie 30% dopłaty? To jest istotne.

Kolejna sprawa. Uważam, że to jest zły zapis. Nie mam wiedzy, bo nie wynika to z projektu wprost, czy będą stosowane ograniczenia ilościowe w zakresie wysokości dopłat na gospodarstwo? W zeszłym roku było 150 tys. euro. Jest stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich. Minister rolnictwa na różnych zebraniach z rolnikami stwierdzał jednoznacznie, że 150 tys. obniży o koszty pracy w danym zakładzie. O wartość kosztów pracy. Proszę się do tego ustosunkować. Czy to będzie stosowane?

Kolejny element – sprawa zazielenienia. Bodajże w art. 2, tak, na str. 4, mówimy o płatnościach do zazielenienia. Nie wiem, dlaczego my, Polacy, upieramy się przy tych zazielenieniach. To jest 5% powierzchni pól. Liczymy: 15 mln ha razy 5% w tym roku, a w przyszłym roku ma być 7% zazielenienia. Dlaczego się przy tym upieramy, skoro nie ma efektu zazielenienia, a są tylko koszty z tym związane ze względu na nierównomierność, niecykliczność opadów? Proszę jechać dzisiaj na wieś, porozmawiać z rolnikami i spytać, co oni na ten temat sądzą. Mówią, że jest to marnotrawstwo, że jest to wydawanie pieniędzy.

Głos z sali:

Brawo, panie pośle.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Bezwzględnie. I trzeba od tego odejść. Proszę sobie policzyć. Jeśli będzie to 7%, to będzie ponad milion hektarów w skali kraju. Oczywiście ilość opadów jest różna, bo np. w tym roku w Wielkopolsce w granicach koła o średnicy około 100 km opady w ciągu ostatnich 3-5 miesięcy były kiepskie, na poziomie 25-30 mm. Rolnicy na glebach II-III klasy nie mogli dostać pługa do normalnego poziomu wykonania zabiegu, a jak zasiali rzepak, to po prostu on wzeszedł i usechł. W związku z tym nie ma efektu zazielenienia. Wiem, że bierzemy to jako państwo w bilansie redukcji dwutlenku węgla, ale przecież jest to tylko element na papierze, a de facto w praktyce nie daje to zupełnie egzaminu. Zupełnie nie zdaje egzaminu. Dlatego jeszcze raz powtarzam – jest to marnowanie pieniędzy.

Ze względu na czas i inne sprawy sejmowe, idąc za prośbą pana przewodniczącego, nie będę się dłużej wypowiadał. Jako poseł Platformy sporządzę szczegółowy wykaz spraw, ustosunkowując się do przedstawionego dokumentu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Kto z gości chciałby na krótko zabrać głos? Bardzo proszę zabierać głos po kolei. Pan jako pierwszy.

Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Związku Polskich Parlamentarzystów Marian Curyło:

Związek Polskich Parlamentarzystów, Marian Curyło.

Panie przewodniczący, panie ministrze. Z uwagą wsłuchuję się w głos moich przedmówców i zauważam, że ustawa ma bardzo głęboki sens, bo logika ustawy promuje mniejsze gospodarstwa, a jak gdyby karci nadprodukcję. Należy to przyjąć z wielkim zrozumieniem.

Chciałbym podkreślić, że minister Ardanowski w swoim wystąpieniu zauważył bardzo ważną dziedzinę, w której można wesprzeć rodzimą produkcję, czyli małe stada. Panie ministrze, to jest właśnie klucz do tego, żeby wesprzeć małych rolników. Jeżeli pan minister pochyli się nad tym problemem, to da to zysk małym gospodarstwom rolnym. Będzie to produkcja ekologiczna. Na to oczekują nieduże gospodarstwa i średnie gospodarstwa.

Panie ministrze, zrobił pan kawał dobrej roboty. Chcę panu powiedzieć, że jest ogromna nadprodukcja i jeżeli będziemy wspierać nadprodukcję, to ciągle będzie tak samo i ciągle będą pana pytać, gdzie pan to sprzedasz lub co z tym zrobić, albo żeby dopłacić nam do przechowalnictwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Członek Rady Krajowej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Marian Dembiński:

Marian Dembiński, „Solidarność” rolnicza.

Panie ministrze. Program jest bardzo dobry. Dobrze, że jest wcielany w życie. Nie zdążyłem poznać szczegółów, dlatego na ten temat nie zabieram głosu. Natomiast odniosę się do dwóch spraw.

Sprawa zazielenienia. Uważam, że jest to spadek po poprzednich rządach. Mój związek krytycznie oceniał działania pana ministra Sawickiego, który wyszedł przed orkiestrę. Kilka krajów Unii Europejskiej odmówiło od razu wprowadzenia zazielenienia, a pan minister Sawicki, chcąc się chyba przypodobać UE, ogłosił gotowość wprowadzenia. Nie wiem, czy pan minister Sawicki jest na sali. Zazielenienie to jest wielkie nieporozumienie. Jeżeli kończę zbiór pszenicy w połowie sierpnia, to mam zasiać jakiś poplon, czyli dokonać zazielenienia. Oczywiście jakieś inne elementy też w to wchodzi. Zasiewam poplon. Najczęściej jest to okres, kiedy jest mało deszczu, jak któryś z panów posłów powiedział. Poplon wschodzi piąte przez dziesiąte. Zaraz, pod koniec września, mam prawo go zorać. Jest to zasianie i zniszczenie; w ogóle jest to bez sensu. Myślę, szanowni posłowie, że powinniście się nad tym zastanowić. Nie będę rozwijał tematu, bo myślę, że wiecie, o czym mówię.

Druga sprawa. Panie ministrze Ardanowski. Pan powiedział o zaprzestaniu kwotowania produkcji buraków i o wykorzystaniu potencjału, jaki mają gospodarstwa rolne – zaczynając od doświadczenia po sprzęt. Był taki program unijny i proszę, sprawdźcie to, jeśli możecie. Polska dostała na budowę tysiąca biogazowni ileś tam setek milionów złotych. Chciałem zadać pytanie; już kilka razy o to pytałem, ale odpowiedzi nie mam do dzisiaj – gdzie są te biogazownie? W sumie w Polsce jest w tej chwili 80 biogazowni rolniczych, a miało być tysiąc. Były na nie środki. Rzeczywiście rolnicy wypadający z gry, jeżeli chodzi o uprawę buraków, mogliby produkować biogaz ze swoich buraków. Tego nie było.

Nie przedłużam, bo nie macie państwo czasu, ale moim zdaniem poruszyłem dwa ważne tematy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Więcej pytań nie widzę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Bardzo dziękuję. Postaram się odpowiedzieć króciutko na wszystkie pytania. Może zacznę od odpowiedzi na pytania pana posła Ajchlera. Bardzo dziękuję panu posłowi za taką zjadliwą krytykę degresywności zazielenienia, ale bardzo przepraszam, nie myśmy to wprowadzali. Potwierdza pan tę rzeczywistość, którą przejęliśmy i trzeba to zmieniać. To jest jedno. Ale bardzo panu dziękuję, że potwierdza pan też naszą diagnozę. Bardzo dziękuję. To po pierwsze.

A po drugie, jeśli chodzi o degresywność, to w ramach istniejących możliwości właściwie już w tej chwili pracujemy nad zmianami, żeby uwzględnić koszty pracy. Wiemy, o co chodzi. Mało tego. Powiem panu, panie pośle, że właśnie w poniedziałek minister Jurgiel jedzie do Brukseli, gdzie w ramach Omnibusa... Będę jeszcze mówił o Omnibusie. Omnibus to są zmiany prawa unijnego, które są możliwe do wprowadzenia w związku z przeglądem wieloletnich ram finansowych. Jednym z naszych kluczowych postulatów jest takie dostosowanie czy zmiana rozporządzeń, jeśli będzie to potrzebne, żeby poradzić sobie z degresywnością. A więc bardzo panu dziękuję także za potwierdzenie, że idziemy w dobrą stronę. Mało tego. Zgłaszamy postulaty, które będą podnoszone w poniedziałek. Jest to już w opracowaniu, w instrukcjach, nad którymi pracujemy. Jeśli chodzi o zazielenienie, to prace trwają, ale to nie jest przedmiotem naszej ustawy; ani zazielenienie, ani degresywność, ale szybko chciałbym odpowiedzieć panu posłowi.

Jeszcze jedno – wysokobiałkowe a strączkowe. Panie pośle. Z całym szacunkiem, naprawdę, jak dla mało kogo z mojej strony – podstawowa wiedza z zakresu rolnictwa mówi w ten sposób, że procedujemy zmiany. Mówiłem, że rozbijamy rośliny na paszowe i na nasiona. A co do nasion – dotyczy to tylko roślin strączkowych. Raz jeszcze je wymienię, żeby było jasne: bobik, groch pastewny, łubin i soja.

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

To wszystko wiem.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

A więc mówimy o strączkowych. Nazwano je w ten sposób – roślinami strączkowymi. Stało się tak w celu rozróżnienia w związku z rozdzieleniem na nasiona i na rośliny paszowe. A zatem zmiana jest tylko porządkowa; nic nie wnosi i niczego nie zmienia w całej zasadzie.

Jeśli chodzi o sprawę drobnego inwentarza, to w ramach przeglądu wieloletnich ram finansowych, panie pośle, będzie można nad tym procedować. Bardzo dziękuję za ten głos. Chcę powiedzieć, że jest tu tylko jedna sprawa do podjęcia. Czy nasz drobny inwentarz, że zacytuję, „znajduje się w trudnej sytuacji i jedynie w zakresie niezbędnym do utrzymania produkcji na poziomie z lat 2009- 2013”? Musimy sprawę przeanalizować. Zrobić jakąś analizę i ekspertyzę, która da podstawy do podjęcia działań, bo później nam to Komisja zaneguje. Tak? Rozumiem, że to jest podstawowa sprawa.

W ramach przeglądów średniookresowych mamy wręcz prawo i obowiązek wprowadzać takie zmiany. Oczekuję też na propozycje. To jest bardzo dobry przykład. A jak nie, to będziemy szukać innych rozstrzygnięć w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, aby nadać temu charakter; czyli po pierwsze jest to różnicowanie małych gospodarstw i w tym kierunku bym poszedł. A po drugie są to premie na działalność pozarolniczą. Te dwie rzeczy. Co to za problem, żeby jeszcze pewne kwestie...

Jest jeszcze pytanie, o co nam chodzi? Chciałbym dłużej porozmawiać na temat tego, o co nam chodzi. Czy o to, żeby wprowadzić zapisy? A może one istnieją, tylko trzeba będzie w interpretacji szukać możliwości? Często jest tak, że musimy czytać nasze rozporządzenia w taki sposób – co nie jest zapisane i zabronione, to jest dozwolone. A więc jest to analiza naszego prawa.

Pan poseł przewodniczący Ardanowski pytał o przebieg degresywności. Do 75 ha na nasiona jest 100%, a powyżej, jak podpowiadają moi współpracownicy, jest 50%. Powiem, że może być więcej obsianego arealu – i 100 ha, i 200 ha – ale za każdy hektar ponad 75 ha rolnik ma płaconą połowę kwoty. Tak to jest ustawione. Zobaczymy. Będziemy robić analizy, gdy to będzie przekraczać... Ale na dzień dzisiejszy tak to wygląda. Jeśli chodzi o przeznaczenie na pasze, to jest rozdzielenie. Jeśli chodzi o nasiona, to jeszcze

raz powtórzę – jeśli chodzi o nasiona strączkowe, to mamy do 75 ha 100% płatności, a powyżej 75 ha – 50%. Natomiast jeżeli chodzi o przeznaczenie na pasze, to płacimy tylko do 75 ha. Tylko do 75 ha, a później nie. Taka jest sytuacja.

Ile pieniędzy? Powiem tak – mamy pulę. W tym roku na płatności do roślin wysokobiałkowych mamy do podziału 293 mln zł. Wychodzi średnio 430 zł do hektara. Mówimy o tym roku. Natomiast gdy dopłaty będą w przyszłym roku, to zasada jest taka: strączkowe -75%, paszowe – 25%. Taki jest podział. Mamy kopertę, czyli całościową kwotę. Jak wynika z obliczeń na tę chwilę, które podają moi współpracownicy, to do strączkowych, czyli 75% koperty, to jest około 51 mln euro. Euro, euro. A jeśli chodzi o paszowe, to mamy 17,1 mln euro. Pula będzie dzielona w zależności od tego, ile...

I teraz jeszcze jedna sprawa...

Posel Robert Telus (PiS):

A szacunki do hektara?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Proszę?

Posel Robert Telus (PiS):

Czy są jakieś szacunki do hektara?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Są szacunki. Jak policzymy, panie pośle, to SMS-em panu prześlę, żeby było precyzyjnie i żeby nie zabierać czasu.

Z czego wynika...

Posel Artur Dunin (PO):

Wszyscy jesteśmy parlamentarzystami i powinniśmy dostać informację.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Proszę?

Głos z sali:

Wysłać do wszystkich SMS-y.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Do wszystkich. Już. Pani dyrektor Czapla...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę o powagę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Proszę panią dyrektor Czapłę o uzupełnienie informacji. Proszę.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Szanowni państwo, to są szacunki. Oczywiście stawka będzie wyliczana w oparciu o dostępną kopertę i będzie dzielona przez powierzchnię, o którą rolnicy będą wnioskować. Ta zasada zostanie utrzymana zgodnie z przepisami unijnymi.

Niemniej jednak tak, jak wspomniał pan minister, mamy 75% kwoty, którą mamy dostępną na płatności wysokobiałkowe, czyli 68 mln euro jest na wszystkie rośliny wysokobiałkowe. A z tego 75%, czyli ponad 51 mln euro, będzie na rośliny strączkowe. Liczymy, że do 75 ha może to być stawka, biorąc pod uwagę dane z 2016 r., na poziomie około 170 euro na 1 ha. Natomiast powyżej 75 ha – połowa tej kwoty. Szanowni państwo, ale są to szacunki.

Posel Robert Telus (PiS):

A paszowe?

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

A paszowe to jest około 64 euro na 1 ha. Są to szacunki czynione na podstawie powierzchni, które rolnicy historycznie zgłaszali do płatności bezpośrednich. Oczywiście będziemy obserwować, jak rolnicy będą reagować na nowe warunki. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Od razu notyfikacja. Od razu notyfikacja. Proszę powiedzieć o notyfikacji.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

Dobrze, jeśli jeszcze mogę uzupełnić informację. Pan poseł Dunin pytał, czy mamy już zgodę Komisji Europejskiej, jeśli chodzi o notyfikację. Chciałam powiedzieć, że jeśli chodzi o płatności związane z produkcją, to mamy trochę inną zasadę niż ta, do której jesteśmy przyzwyczajeni np. w PROW. Gdy wprowadza się PROW na kolejną perspektywę, to są negocjacje z KE, a program jest zatwierdzany decyzją Komisji, czyli de facto Komisja akceptuje wszystkie warunki i zasady, które zostały określone w programie.

Natomiast jest zupełnie inne podejście, jeśli chodzi o płatności związane z produkcją. One w takiej formie zostały wprowadzone w 2015 r. Rozporządzenie nie przewiduje żadnej formy zatwierdzania przez Komisję. Państwo członkowskie notyfikuje Komisji program w oparciu o swoją najlepszą wiedzę i zgodnie z przepisami. Natomiast Komisja po pewnym czasie ocenia, wysyła sygnały czy uwagi, czy spostrzeżenia. A później, jeśli nie ma spójności, zgodności z prawem wspólnotowym, to sprawę kieruje do odpowiednich służb. Niestety, podobnie mieliśmy w przypadku lat 2015-2016. Praktycznie dopiero po półtora roku, po dwóch latach mieliśmy ostateczną ocenę Komisji. Dlatego są tutaj pewne zmiany i korekty wsparcia związanego z produkcją od 2017 r.

Teraz też nie mamy oceny. Nie mamy decyzji, nie mamy zgody. Komisja Europejska gdzieś pod koniec października przedstawi swoje pierwsze spostrzeżenia. Mamy nadzieję, że po dostosowaniu warunków te spostrzeżenia będą pozytywne. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

To była ciężka praca. Chciałbym jeszcze odpowiedzieć na pozostałe pytania. Była to ciężka praca, jeżeli chodzi o ustalenie zasad. Mamy pełną dokumentację ekspertyz i analiz, z czego to wynikało, dokonanych przed podjęciem decyzji. To jest jedno.

Uzupełniając jeszcze informacje, które były przedmiotem pytań, dopowiem, że ubiegły rok był pierwszym rokiem stosowania nowego systemu płatności. Na starcie oszacowano – wiedząc, jaka będzie koperta – że wysokobiałkowych będzie około 200 tys. ha. Jeśli kopertę 290 mln podzielić na 200 tys., to wyjdzie na hektar... Rolnicy sądzili, że to będzie 1300 zł. Ale wiemy, że rzeczywistość jest inna. W związku z tym wszyscy, gdy się dowiedzieli o tym, zaczęli siał rośliny wysokobiałkowe. Okazało się wtedy, że jest 600 tys. ha, a koperta jest ta sama. W związku z tym wyszło 430 zł i tutaj powstał problem. Stąd też w tej chwili wiemy, jaki jest rząd wielkości i możliwości, ale kwoty też będą oscylowały wokół tego, co podaliśmy i z czego wynikły problemy i zamieszanie, jeśli chodzi o wysokobiałkowe.

Oczywiście odniosę się jeszcze do GMO. Trzeba było znaleźć kompromis. To są te sprawy.

Zgadzam się też i myślę, że jeśli chodzi o rośliny wysokobiałkowe, to udział w paszach i cele wskaźnikowe są jak najbardziej uprawnioną i uzasadnioną sprawą, żeby brać je też pod uwagę i rozwijać ten udział. Proszę zwrócić uwagę na to, co jest najistotniejsze. Mieliśmy analizy. Chodzi o to, żeby wspierać uprawę na nasiona. To jest kluczowa sprawa – uprawę na nasiona, żeby był później dodatek do pasz. To też wynikało z analiz, bo to różnie wyglądało, ale taka jest prawda. Dziękuję.

Poseł Artur Dunin (PO):

A opinie?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Opinie?

Poseł Artur Dunin (PO):

Chodzi o opinie do projektu.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Opinie. Poproszę panią dyrektora.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

Pierwsza wersja projektu, który został przygotowany, była oczywiście konsultowana z organizacjami społecznymi. Natomiast w następnej kolejności dostaliśmy pewne spostrzeżenia ze strony Komisji Europejskiej i musieliśmy dokonać pewnych zmian, o których wspominał pan minister. Oczywiście na etapie przygotowania zmian, w miarę możliwości, konsultowaliśmy je ze środowiskiem rolniczym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Jeszcze zadam pytanie i już państwu oddaję głos. Chciałem jeszcze zapytać, ile procent dopłat poszło w ub. r. na część paszową, a ile na ziarno?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Chyba nie ma takiej...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Zastanówmy się chwilę. Jeszcze chciał zabrać głos pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Mam konkretne pytanie do pana ministra. Jak wynika z tego, co wiem, jeśli jestem dobrze zorientowany, to do tej pory do wypłat był brany średni kurs euro z jednego dnia z jednego miesiąca, czyli z 30 września. Celowanie w ten jeden dzień nie jest moim zdaniem dobrym rozwiązaniem, bo powstają możliwości różnych spekulacji. Jest to wygodne i dla polskiego rządu, i dla różnych, nazwijmy to, podmiotów na rynku, obsługujących to zadanie. Długo się mówiło i mówiliśmy, oczekiwaliśmy od rządu uśrednienia kursu, czyli żeby kurs nie pochodził z jednego dnia, tylko był np. kursem z połowy roku. Czy ministerstwo w tej sprawie prowadziło lub prowadzi uzgodnienia z Komisją Europejską? To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Jeśli się nie ma symulacji – nazwijmy je symulacjami finansowymi – to trudno jest powiedzieć, na ile dane rozwiązanie jest satysfakcjonujące, a na ile nie. Natomiast chcę powiedzieć jednoznacznie, że jeśli chcemy, żeby się powiódł program roślin strączkowych czy wysokobiałkowych – powiedzmy strączkowych – to wówczas to, co powiedział pan minister, mija się z prawdą. Według danych statystycznych w zeszłym roku zakwalifikowano, to jest fakt, 600 tys. ha, ale w tym zakwalifikowano drobnoziarniste, czyli lucernę, koniczynę. A rośliny paszowe – łubiny, grochy czy np. peluszka, czyli gruboziarniste, zostały zasiane na obszarze 350 tys. ha. Tyle było paszowych, które będą konkurować czy miałyby konkurować ze śrutą sojową, importowaną na poziomie 2 mln ton. Tak, że tutaj jest potrzebna pewna korekta. Zdaje się, że temat omawialiśmy na ostatnim posiedzeniu Komisji i ten temat już wyszedł.

Program powinien być bardzo mocno przeanalizowany. Myślę, że państwo macie dane na bazie ub.r. dotyczące tego, jakie podmioty, na jakiej wielkości obszarowej zdecydowały się na wejście w program roślin strączkowych. Warto byłoby po to sięgnąć i warto byłoby przeanalizować ten element. Z tego powinna wyjść konkluzja, czy to jest 75 ha, czy to jest 50% dofinansowania powyżej 75 ha, czy to jest 80% dofinansowania. Tak mi się wydaje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Pan poseł Artur Dunin.

Poseł Artur Dunin (PO):

Obiecuję, że już ostatni raz zabieram głos. Oczekuję od rządu, że będziecie państwo jednak mieli opinie istotnych organizacji rolniczych, bo znów bez nich rozmawiamy i szykujemy ustawę; tak naprawdę o nich, ale bez nich. Panie przewodniczący, zwracam się do pana jako do przewodniczącego Komisji rolnictwa i bardzo proszę o zdopingowanie rządu do tego, aby udało się zebrać takie opinie. Ustawa jest w dużej mierze dla rolników, a nie dla rządu. Ustawa ma wesprzeć polskie rolnictwo, a nie polski rząd. Panie przewodniczący, a więc bardzo bym o to prosił. Jest pan minister, to pana też bardzo proszę o to, żeby były opinie rolnicze odnoszące się do tego projektu, a nie do jakiejś rzeczy, o której państwo mówicie, że ją omawialiście. No nie. Coś trzeba mieć na piśmie. Tego oczekuję od tego rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, prosiłbym o odniesienie się do wszystkich pytań.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Kurs i uzgodnienia w sprawie kursu. Panie pośle. Chcę powiedzieć, że na dzień dzisiejszy mówimy o kursie, według którego będą teraz przeliczane płatności. Już go znamy i będzie to 7 groszy więcej. Mamy 316 mln zł więcej niż w ub.r. na wypłaty. Taka jest procedura. Rozumiem, że złożył pan wniosek, żeby postarać się przyjąć z Komisją Europejską inną procedurę. Uważnie go rozważymy.

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

To nie jest mój wniosek, ale organizacji rolniczych i rolników.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Rozumiem. Społeczny. Dobrze. Dzięki temu, że jest taki kurs, to na dzień dzisiejszy mamy 316 mln zł więcej na płatności bezpośrednie. A więc trzeba sprawę rozważyć i zrobić symulację, co nam się kalkuluje, a co nie. A więc sprawę rozważymy. Bardzo dziękuję za ten postulat. Bardzo dziękuję.

Jeśli chodzi o szczegółowe symulacje, ile było w ub.r., a także jeśli chodzi o sprawy związane z... Poproszę o odpowiedź panią dyrektor albo pana naczelnika.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

Jeśli chodzi o symulacje, to po pierwsze w ub.r. rolnicy deklarowali uprawy, konkretne uprawy; i tylko rolnicy, którzy mieli powyżej 10 ha gruntów ornych. Doskonale państwo wiedzą, że u nas de facto nie deklaruje się upraw, tylko deklaruje się grupy upraw. Mieliliśmy zawsze JPO (jednolita płatność obszarowa), czy płatności uzupełniające, czy np. płatności wysokobiałkowe. Rolnik zaznaczał tylko, że wnioskuję o płatności wysokobiałkowe.

Dla uproszczenia nie wymagaliśmy od rolnika, żeby deklarował każdą roślinę jako działkę rolną. Dlaczego? Dlatego, że miałoby to niezbyt pozytywne przełożenie dla rolników. Państwo wiecie o tym, że działka rolna musi stanowić co najmniej – co najmniej – 0,1 ha. W związku z tym wszystkie mniejsze uprawy nie kwalifikowałyby się w ogóle do płatności. Dlatego zostało przyjęte rozwiązanie, że nie będziemy deklarować poszczególnych upraw, ale będziemy deklarować tzw. grupy upraw po to, żeby m.in. objąć wsparciem także powierzchnię zasiewów roślin, które same oddzielnie stanowią mniej niż 0,1 ha.

Natomiast dysponujemy danymi dotyczącymi roślin tylko w przypadku rolników, którzy są objęci dywersyfikacją upraw, tak jak powiedziałam, i mają powyżej 10 ha gruntów ornych. W związku z tym tylko na tej bazie mamy informacje, jakie uprawy deklarowali rolnicy.

Może jeszcze tutaj uzupełnię à propos kursu, jeśli pan minister pozwoli. Zgodnie z rozporządzeniem unijnym zasada jest taka, że jest to ostatni dzień poprzedzający 1 października. Ostatni dzień roboczy, czyli 30 września. Zasada ta została utrzymana. Natomiast w uzasadnionych przypadkach – w uzasadnionych przypadkach – można zastosować odstępstwo od reguły, ale tylko wtedy, gdy się wydarzy jakaś sytuacja na rynkach walutowych. Natomiast w tym przypadku kurs zachowywał się bardzo typowo, bo różnica pomiędzy kursem z ostatniego dnia a kursem średnim wynosi dokładnie jedną tysięczną złotego; dokładnie 0,0015 zł. A więc nie było nietypowej reakcji rynku, nietypowego zachowania.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Nie uzyskałem odpowiedzi, bo mamy dane z tych gospodarstw, które mają powyżej 10 ha. Jak to wyglądało w tamtej grupie?

Pan poseł Ajchler.

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze, chciałem tylko dodać kilka słów dla uzupełnienia stwierdzenia, jak ważny jest temat kursu. Proszę przeanalizować, bo to są oczywiste dane. Różnica kursów pomiędzy poszczególnymi latami w dopłatach bezpośrednich, przypadająca na 30 września, sięgała niejednokrotnie w minionych latach aż 60-70 groszy, jeżeli się nie mylę.

To nie było 7 groszy, tylko to było 70 groszy albo 50 groszy. Jest to gigantyczna sprawa. Proszę to przeanalizować, bo tak jest.

Głos z sali:

Panie pośle, pan mówi o cenie kantorowej, a nie o średniej cenie.

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

No to na następne posiedzenie Sejmu przywiozę państwu...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

...średni kurs, według którego były dokonywane na przestrzeni lat dopłaty bezpośrednie.

Nawet, odważę się to dzisiaj tu powiedzieć, że związki zawodowe rolników – i nie ma znaczenia, jakiej wielkości rolników – czyniły sugestie, czy czasami Minister Finansów nie powoduje swoimi działaniami, a może powodować, obniżenia kursu, żeby państwo polskie nie wypłacało proporcjonalnie pieniędzy w swoim udziale. Przecież my musimy je przeliczać i dopłacać. Ale to były, powtarzam raz jeszcze, nieśmiałe sugestie. Aby czegoś takiego nie było, bo przecież rolnik produkuje przez cały rok i wydaje środki, a więc najbardziej uczciwym rozwiązaniem byłoby zastosowanie kursu nie z jednego dnia, tylko średniego kursu z dłuższego okresu. Byłoby to bardziej uczciwe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś ma coś do dodania?

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

Jeśli mogę, to dodam kilka słów w uzupełnieniu. Szanowni państwo. Jeśli chodzi o dane dotyczące roślin wysokobiałkowych – ile było w 2015 r. roślin przeznaczonych na ziarno i na paszę – to my dysponujemy tylko powierzchnią zasiewów poszczególnych gatunków roślin w gospodarstwach powyżej 10 ha. Natomiast nie mamy przeznaczenia, bo rolnicy nie musieli tego deklarować. Możemy się tego domyślać po danej roślinie, jakie było jej przeznaczenie.

Natomiast jeśli chodzi o kurs, to włącznie do 2014 r. – i chcę to powiedzieć z całą mocą – do 2014 r. włącznie możliwy był do zastosowania tylko kurs z ostatniego dnia września, czyli z ostatniego dnia roboczego, poprzedzającego 1 października. Od 2015 r. jest też możliwość zastosowania kursu średniego. W 2015 r. kurs z ostatniego dnia września był korzystniejszy i został zastosowany. Natomiast w tym roku różnica wynosi jedną tysięczną złotego. Różnica wynosi jedna tysięczną złotego, więc jak gdyby nie ma tutaj uzasadnienia do tego, żeby zastosować inny kurs niż kurs z 30 września. Czyli do roku 2014 był możliwy do zastosowania przeliczenia tylko dzień 30 września.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Dolata.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Panie przewodniczący, proponowałbym, żebyśmy jednak zmierzali do zakończenia pierwszego czytania.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo za taki wniosek.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Prowadzimy dyskusję akademicką i to już nic nie wnosi.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję za taki wniosek.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy z druku nr 879. Prezydium Komisji proponuje przejście do rozpatrzenia projektu.

Tytuł ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Rząd? Stwierdzam, że wobec braku zastrzeżeń Komisja przyjęła tytuł ustawy.

Art. 1 zmiana pierwsza do art. 15 ustawy z dnia 5 lutego 2015 r. o płatnościach w ramach systemu wsparcia bezpośredniego. Czy do zmiany pierwszej w art. 1 są uwagi? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą.

Zmiana druga. Czy są uwagi do zmiany drugiej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu zmiany drugiej? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę drugą.

Zmiana trzecia. Czy są uwagi do zmiany trzeciej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu zmiany trzeciej? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzecią.

Zmiana czwarta. Czy są uwagi do zmiany czwartej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu zmiany czwartej? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę czwartą.

Zmiana piąta. Czy są uwagi do zmiany piątej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu zmiany piątej? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę piątą.

Zmiana szósta. Czy są uwagi do zmiany szóstej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu zmiany szóstej? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę szóstą.

Zmiana siódma. Czy są uwagi do zmiany siódmej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu zmiany siódmej? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę siódmą.

Zmiana ósma. Czy są uwagi do zmiany ósmej? Nie ma. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu zmiany ósmej? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę ósmą.

Zmiana dziewiąta. Czy są uwagi do zmiany dziewiątej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu zmiany dziewiątej? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę dziewiątą.

Zmiana dziesiąta. Czy są uwagi do zmiany dziesiątej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu zmiany dziesiątej? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę dziesiątą.

Skończyliśmy artykuł. Czy są uwagi do całego artykułu? Nie ma. Czy ktoś jest przeciwko aktualnie zapisanemu, proponowanemu art. 1? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła cały art. 1.

Przechodzimy do art. 2. Czy są uwagi do art. 2?

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

Uważam, że należy wykreślić zazielenienie, ale...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie pośle, to w trybie formalnym trzeba powiedzieć do mikrofonu i powiedzieć, czy ma pan zmianę, czy nie. Dziękuję. Nie ma.

Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu art. 2? Nie widzę. Komisja przyjęła art. 2 w aktualnym brzmieniu.

Art. 3. Czy są uwagi do art. 3? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mamy uwagę o charakterze legislacyjnym. Należy doprecyzować odesłanie. W ust. 2 jest mowa o tym, że „Przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 34 ust. 1 do 3” i tu należy dopisać „ustawy zmienionej w art. 1” i dalej będzie „mogą być zmieniane na podstawie art. 34 ust. 1-3 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”. Tutaj zabrakło odesłania. Proszę o upoważnienie dla Biura Legislacyjnego, żebyśmy mogli umieścić to odesłanie w tekście sprawozdania. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Rząd?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Upoważniamy. Przyjmujemy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu art. 3 z zaproponowaną zmianą? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 3 z zaproponowaną zmianą.

Art. 4. Czy są uwagi do art. 4? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu art. 4? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 4.

Teraz mamy poddać pod głosowanie całość. Czy ktoś z panów posłów jest przeciwko takiemu brzmieniu całego sprawozdania Komisji? Nie widzę. Przyjmujemy sprawozdanie Komisji. Przyjmujemy cały wniosek rządowy.

Przystępujemy do wybrania posła sprawozdawcy. Proszę.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proponuję posła Piotra Polaka. Wyraził zgodę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak. Czy jest jakiś sprzeciw wobec tej kandydatury? Nie widzę. W takim razie posłem sprawozdawcą zostaje pan poseł Polak.

Pytanie do rządu. Czy projekt, będący wynikiem prac Komisji, zawiera postanowienia sprzeczne z prawem UE? Czy zasadne jest wystąpienie przez Komisję o opinię do Ministra Spraw Zagranicznych?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Mamy opinię Ministra Spraw Zagranicznych. Nie, nie zawiera.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Informuję, że na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.